Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Nr. 251. Lwów, Środa dnia 24. Października 1923. Rok XLI.

PRENUMERATA:
Miesięcznie we Lwowie 225.000 Mp., z dostawą do domu 250.000 Mkp., z przesyłką w Polsce 250.000 Mkp., w innych państwach 325.000 Mkp.
CENA NUMERU 10.000 mp
Konto czekowe P. K. O. 140.561.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

Ceny ogłoszeń: Za wiersz milimetrowy wynosi: Zwyczajny za tekstem 5000 Mk. Nadesłane 15000 Mk. Nekrologja 25000 Mk. Na pierwszej kolumn. 35000 M. Przed kron. i w rubryce „Repertuar“ 25000 Mk. Po kron. i kom. 20000 M. Dział ekonom. 25000 M. Drobne ogł. za każdy wyraz 2500 Mk. Paski na kolumn. tekstow po 15000 M. Ogłosz. zagran. o 50% drożej. Ogłosz. zamiejsc. o 25% drożej.

REDAKCJA ul. Ossolińskich l. 15. ADMINISTRACJA ul. Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje między godziną 5—6. — Adres telegr. „Kurjer“ Lwów. — Rekopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19. Od 10 wieczór telefon 874.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Kurjera Lwowskiego“. Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

Dzisiejszy numer „Kurjera Lwowskiego“ zawiera:

Groźby p. Witosa.

(Od naszego korespondenta).

Warszawa, 22. października.

Mowa p. premjera, którą zamknął dyskusję nad swem ekspose, musi nam jeszcze raz zaprzątnąć nieco uwagi. Podnieść należy parę jej momentów, które jakoś dziwnie brzmią w ustach konstytucyjnego naczelnego ministra. „Po pewnym czasie, jaki jest potrzebny, jeżeli panowie tu się spotkają... itd.“

Co to znaczy? Maż to być groźba odroczenia, na czas „jaki będzie potrzebny“? „Jeżeli panowie tu się jeszcze spotkają...“ Więc p. Witos pod tym względem ma wątpliwości jakoweś? Więc może sądzi, że zajdą takie okoliczności, że obecni posłowie już się więcej w sejmie nie spotkają?

Ale p. Witos nie zadowolnił się tem napomknieniem. „Może pan opowie o aresztowaniach ostatnich?“ zapytał go głos z opozycji. „Naturalnie, że opowiem, ale nie o ostatnich — była odpowiedź — bo mogą jeszcze jakieś nastąpić“. „Że nie chcę więcej powiedzieć w tej chwili“.

Rzucić takie słowa — to znaczy na wiele się ważyć. P. Witos postawił nas wobec zagadki wysoce żywotnej i niech wie, że póki my jej nie rozwiążemy, póki nie będziemy mieli rękojmi, że słowa te nie były groźbą pod adresem ustroju politycznego państwa — póty wciąż będziemy musieli myśleć o tem, jak próbę ewentualnego zamachu odeprzeć.

Rząd w ostatnich czasach w sposób wprost niemożliwy sieje panikę, w sposób niedopuszczalny usiłuje wnieść ferment w nasze stosunki. Stanowisko jego względem urzędników, odezwa w sprawie wybuchu — to były etapy wiele mówiące i fakt, że po nich padają z ust prezesa ministrów tego rodzaju słowa, nabiera szczególniejszej wagi.

Mowa ta zawierała i pewną ofertę skierowaną ku lewicy. „Jeżeli panowie jesteście w stanie doprowadzić do tego, żeby przeprowadzać programy, to panowie macie mnie także po swojej stronie, bo przechylam się do tych, co pracują lepiej“ Od kogo? od tych, za których p. Witos składa odpowiedzialność z siebie, „bo gdy chodzi o politykę zagraniczną... jest odpowiedzialny minister“. P. premjer nie mówił nic ani o reformie rolnej, ani o oświacie, ani o wielu innych rzeczach, oddając do dyspozycji Izby odpowiedzialnych ministrów.

A więc streszczamy ton zasadniczy przemówienia: wóz albo przewóz: albo idziecie ze mną na kompromis, albo... zobaczymy, zobaczycie jeśli tu jeszcze się spotkacie. Drugiej ewentualności wam nie powiem.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Reklamują p. Michalskiego

a p. Michalski wypiera się reklamy.

Warszawa. (Tel. wł.) (G). Poseł Michalski b. min. skarbu, ogłosił w dzisiejszej „Rzeczypospolitej“ list, w którym dementuje wywiad, jaki ogłosił „Krak. Il. Kurj. Codz.“ Poseł Michalski pisze, że rozmowę, z której zrobiono wywiad, prowadził przed kilku miesiącami w formie nieobowiązującej, a pozatem oddano ją bardzo nieściśle, tak, że nie odpowiada jego poglądom.

NOWA PODWYŻKA TARYFY POCZTOWEJ.

Warszawa, (AW.) 22. 10. Z dniem 1. listopada taryfa pocztowa podwyższona zostanie o 60 do 100 proc. List krajowy będzie kosztował 10.000 mk., depesza 10.000 mk. od słowa.

Pr. 640/23. W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej! Sąd okręgowy karny we Lwowie, orzekł na wniosek Prokuratury przy tymże Sądzie, że treść artykułów umieszczonych w czasopiśmie „Kurjer Lwowski Nr. 246 z dnia 18/X 1923 a mianowicie: 1) artykułu wstępnego w całości, 2) pierwsze dwa słowa: czwartego z rzędu artykułu na stronie pierwszej; 3) „Rozkład w Piaście“ w ustępach między słowami a) odpowiedź męska . . . a: Nie wiem b) Ojczyzny...a: Darmo c) Wielka rzecz.. a: Przez usta zawiera znamiona występku z § 300 uk. uznał dokonaną w dniu 17 października 1923 konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowanego. Zarazem wydaje się nakaz odpowiedzialnemu redaktorowi tego czasopisma, by orzeczenie niniejsze umieścił bezpłatnie w najbliższym numerze i to na pierwszej stronie. Niewykonanie tego nakazu pociąga za sobą następstwa przewidziane w § 21 ust. druk. z 17. grudnia 1862 Dzpp. Nr. 6 eks 1893, tj. zasądzenie za przekr. na grzywnę do 400 mk.

Lwów, dnia 19/10 1923. (Podpis nieczytelny).

Panie prezesie Rady ministrów, umiemy zgadnąć, co znaczą pańskie mowy, umiemy zrozumieć ich treść, choć jest ona aż nazbyt nieraz ukryta. Odpowiedź jednak lewicy będzie jeszcze bardziej twarda i stanowcza niż pańskie groźby. Jedną pan słyszał z trybuny: na zamachy nie pozwolimy. Drugą pan również z trybuny posłyszał: Do dymisji. Tak jest! Do dymisji.

Pan Witos, jako prezes rady ministrów obecnej, jest dla nas, dla całej opozycji, dla całej demokracji polskiej symbolem dyletantyzmu Seydów, nieudolności i samochwalstwa Kucharskich, reakcji Głąbińskich. Z takim p. Witosem dla nas niemasz kompromisów — może być tylko walka, walka i jeszcze raz walka.

Pan Witos poza tem jest szefem centrowego stronnictwa „Piasta", z którem układy są niewykluczone. Ale p. Witos musi się wyrzec jednego, że do kompromisu tego można opozycję dzisiejszą zapędzić groźbą.

Groźba może wywołać zaniepokojenie, może mniej rozważne jednostki sprowokować do niewczesnych wykroczeń — ale nas nie poruszy. Czujemy nastroje ludności i rozumiemy je. Wiemy panie prezesie, po czyjej stronie jest siła — po czyjej tylko bluff. Nie my mamy trąbić na odwrót — lecz Pan.

Zwycięzył rząd w głosowaniu. Ale większość jego już mocno osłabła — a to jest ważne, znamienne. To mówi lepiej niż co innego, że nie nam pod stopami ziemia się palić poczyna.

Adam Uziembło.

Pogłębianie chaosu niemieckiego.

Proklamowanie republiki nadreńskiej. (B) Zapowiadany i kilkakrotnie już odwoływany projekt utworzenia republiki nadreńskiej został zrealizowany w niedzielę dnia 21. bm. Rzecz charakterystyczna, że proklamacja została podpisana przez niejakiego Deckersa von Grünbacha, człowieka nienależącego do koła znanych separatystów. Władze okupacyjne zachowały się wobec nowego rządu na pozór neutralnie. Jeżeli nowa republika dojdzie do faktycznej samodzielności, będzie to poważny wyłom w potędze pruskiej. Zdaje się jednak, że wypadki popchną Niemcy w zupełnie innym kierunku. Nad Europą rozgrywa się walka o hegemonię pomiędzy Paryżem a Moskwą.

W Berlinie. Wśród nieustających manifestacji głodowej, rabunków, napadów itp rząd centralny stara się opanować sytuację. Między Bawarją a Rzeszą konflikt wzmógł się do tego stopnia, że rząd zmuszony był wydać odezwę, w której protestuje przeciwko odrebnej polityce Bawarji i błaga wszystkie państwa związkowe o poparcie.

W Bawarji. Rząd bawarski broniąc swego stanowiska rozlepić kazał odezwę której zarzuca rządowi Rzeszy, że godzi w suwerenne prawa Bawarji. Prezydent min. Kahr oświadczył przedstawicielom prasy niemieckiej i zagranicznej, że w okresie walki między marksyzmem a nacjonalizmem Bawarja musi zamanifestować swój narodowy charakter i prawo do decydującego głosu w państwie Rzeszy.

W Saksonji. Saska partja komunistyczna ujawnia niezwykle ożywioną działalność. Obecnie przygotowuje się strejk generalny i akcję sabotażową.

W innych państwach niemieckich. Rządy Wirtembergji, Hesji i Badenji urządzają zjazd w Stuttgarcie, celem porozumienia się w sprawie zajęcia stanowiska.

O konfiskatę „Kurjera Lwowskiego".

Przed lwowskim okręgowym sądem karnym odbyła się wczoraj pod przewodnictwem radcy p. Niewiadomskiego skutkiem sprzeciwu redakcji „Kurj. Lwowskiego" rozprawa o konfiskatę nr. 230 i 234 „Kurjera Lwowskiego".

Zastępca prokuratorji — jakkolwiek sam nazwał system konfiskacyjny — przestarzałym, domagał się zatwierdzenia konfiskaty.

W obronie skonfiskowanych artykułów stawał redaktor p. Zygmunt Fryling, który w dłuższym wywodzie, wykazał, że konfiskaty były nieuzasadnione, szczególnie konfiskata artykułu, w którym pismo nasze wystąpiło przeciw premierowi p. Witosowi, w sprawie urzędników państwowych. Zamiast przyznania ulg i pomocy — zagroził im represjami. Redaktor p. Fryling omówił obszernie praktyki konfiskacyjne za rządów ósemki. Nastał nowy kurs mający na celu zgnębienie prasy opozycyjnej. Za dawnych rządów posłowie i prasa z obozu ósemkowego zupełnie bezkarnie poniewierały rząd i marszałka Piłsudskiego — obecnie rzecznicy tego obozu prześcigają praktyki dawnych rządów zaborczych na punkcie dławienia prasy. Praktyki te drażnią tylko opinję i wyrządzają szkody niepowetowane pismom — w rezultacie nie potrafją zagłuszyć głosu sumienia publicznego i ośmieszają tylko rząd. Boć przecież ani p. Witos, ani p. Kiernik nie potrafją zdławić krytyki ich postępowania... mówcom opozycyjnym sejmu nie potrafją zamknąć ust...

Jakżeż blado wyglądają artykuły dziennikarskie, pisane pod terrorem konfiskacyjnym wobec płomiennych mów Thugutta, Dąbskiego, Barlickiego i innych...

A zresztą artykuły konfiskowane imunizowane w interpretacji sejmowej pojawić się mogą w pismach.

Czyż to nie wygląda na parodję? Czy to nie polityka strusia, obliczona na krótką metę?

W Królestwie Polskiem przy konfiskatach pism zachowują przynajmniej metodę, mającą pewną rację. Tam równocześnie z konfiskatą wytaczają redaktorowi proces o przestępstwo lub zbrodnię, mieszczącą się rzekomo w skonfiskowanym artykule. To jest pewnego rodzaju odwaga cywilna — redaktor bronić się może publicznie a sąd orzeka, czy dziennik dopuścił się rzeczywiście zbrodni czy przestępstwa... U nas inaczej! U nas nie wyciąga się tej konsekwencji, lecz na metodę austrjacką konfiskuje się tylko bibułę — brak odwagi cywilnej a rzekomy przestępca czy zbrodniarz nie jest ścigany w drodze subjektywnej, prokuratorji wystarcza objektywka.

Prasa polska na kresach wytrzymała praktyki konifskacyjne za ery Badeniego i nic jej nie ugięło. Śp. Henryk Rewakowicz miał rację, twierdząc: „że Pan Bóg łaskaw na Mazury"!

Przeżyliśmy rozmaite utrapienia — cenzurę austrjacką, — za czasów wojny cenzurę rosyjską, austrjacką, niemiecką, węgierską — przebyliśmy praktyki ukraińskie w formie niszczenia drukarń naszych — „Pan Bóg łaskaw na Mazury" — mamy nadzieję, że przetrwamy i obecny kurs..

Wolne państwo polskie — bez wolności prasy istnieć nie może, to też wierzymy, że rząd, który pragnie się utrzymać, praktykowanemi obecnie represjami wobec prasy, na dłuższą metę utrzymać się nie zdoła...

Przy naszym sztandarze wytrwamy, mimo stawianych nam przeszkód i walczyć będziemy w dalszym ciągu o wolność praw i swobód obywatelskich, zagwarantowanych nam konstytucją... walczyć będziemy usque ad finem w obronie wolności prasy na pożytek i chwałę ojczyzny.

Wolność prasy — największa ta zdobycz cywilizacyjna — istnieje już na całym świecie. Da Bóg, że niedługo obecne praktyki staną się mytem... Bez wolności prasy pomyśleć się nie da wolność państwa...

Trybunał po wysłuchaniu obrony zniósł konfiskatę nr. 230 „Kurj. Lw.", natomiast zatwierdził konfiskatę artykułu w nr. 234 pt.: „Spóźniona chytrość p. Witosa", w którym wystąpiliśmy w obronie urzędników państwowych.

Konfiskaty „Kurj. Lw." w ostatnich dniach mnożą się coraz bardziej — nowy kurs zaznacza się coraz jaskrawiej! Pomimo to nie damy sobie nałożyć kagańca!

TEATR WIELKI.

Pożegnalny występ pp. Kirsanowej i Fortunato.

Dwuletnia działalność artystyczna pp. Niny Kirsanowej i Aleksandra Fortunato na scenie lwowskiej wpłynęła stanowczo i dodatnio na rozwój naszego baletu. Podczas gdy przedtem czynność baletu lwowskiego ograniczała się do szablonowych ewolucji tanecznych podczas przedstawień operowych i operetkowych lub co najwyżej do nieudałych prób wystawienia jednoaktowych baletów, jak „Wesele w Ojcowie", „Czarodziejski Flet" i „Wieszczka lalek", pp. Kirsanowa i Fortunato popchnęli balet na właściwe tory; wyszkolili szereg solistów, stworzyli zespół tzw. corps de ballet, wtajemniczając ich w sztukę wyższej techniki tanecznej, mimicznej, gestykulacji oraz precyzji rytmicznych i estetycznych ruchów i stopniowo przygotowali sobie siły, któremi mogli przystąpić do ziszczenia wyższych celów artystycznych.

Duże doświadczenie sceniczne baletmistrza p. Fortunata, jego wybitny smak artystyczny i wiedza reżyserska a zwłaszcza prawdziwa ambicja artystyczna doprowadziły do skutku wystawienie trzech oryginalnych, cały wieczór wypełniających baletów, jak Délibesa „Copelia", Czajkowskiego „Łabędzie jezioro" i Nedbala „W krainie baśni". Ostatni balet przy pomocy reżyserji p. Faliszewskiego. Sukces artystyczny i kasowy były niezwykłe; publiczność tłumnie odwiedzała takie przedstawienia, okazując duże zainteresowanie i zrozumienie dla wyższej sztuki choreograficznej. Nazwiska obojga wyż wymienionych artystów stały się z biegiem czasu, dla bywalców teatralnych popularnemi a nawet powinny być w historji rozwoju baletu lwowskiego wyryte niezatartemi zgłoskami.

P. Nina Kirsanowa to w swoim rodzaju artystka pierwszorzędna, prawdziwa primaballerina wielkich scen europejskich. Jej artyzm to taniec pełen fantazji, estetycznych ruchów i poczucia dla stylizowania. Jej ruchy to niewymuszony pęd do tańca, który nic nie wie o tresurze i sztuce zawodowej, jej taniec to więcej wyczucie natury, niż wynik nauki. Czar uroku w ruchach i pozach, subtelna mimika, temperament sceniczny, wyjątkowa uroda i duże, czarne oczy — wiele się przyczyniają do zaokrąglenia artystycznej całości. W dobieraniu malowniczych, gustownych kostjumów tak dla siebie jak i dla koleżanek, p. Kirsanowa wykazała prawdziwy i wytworny smak artystyczny.

Publiczność lwowska umiała taki wyjątkowy artyzm ocenić, z biegiem czasu pokochała oboje a dziś trudno jej się pogodzić, z myślą, żeby balet lwowski mógł nadal stać na raz osiągniętym, wysokim poziomie artystycznym bez współudziału pp. Kirsanowej i Fortunata. — Brak tych dwu filarów musi poważnie narazić przyszłość baletu lwowskiego. Wprawdzie z biegiem czasu niejedna adeptka kunsztu choreograficznego podpatrzyła tajniki ich artyzmu lub nawet zdołała sobie przyswoić niektóre znamiona ich siły odtwórczej, lecz na razie nie widzimy nikogo, któryby mógł im dorównać i opróżnione miejsca zająć godnie.

Publiczność, która szczelnie zapełniła amfiteatr, na wczorajszem przedstawieniu, szczerze i owacyjnie oklaskiwała swoich ulubieńców; po drugim akcie, który był niejako popisem kunsztu scenicznego pp. Kirsanowej i Fortunata, wręczono obojgu artystom mnóstwo wspaniałych kwiatów od przyjaciół i wielbicieli ich artyzmu, wyrażając tem samem podziękowanie za ich dotychczasową działalność artystyczną, oraz życzenie rychłego powrotu na naszą scenę.

Grd.

DOTYCHCZASOWE WYNIKI WYBORÓW W AUSTRJI.

Wiedeń. (PAT.) Wczoraj odbyły się wybory do zgromadzenia narodowego, w których wzięło udział około 90 proc. uprawnionych. Dotychczasowe wyniki w całej Austrji są następujące: 73 chrześcijańsko społecznych, 54 socjalno-demokr. 8 wszechniemców. Z 30 okręgów wyborczych nie nadesłano jeszcze definitywnych rezultatów Wynik wyborów we Wiedniu jest następujący: 27 socjalnych demokratów, 17 chrześciańsko-społecznych, jeden wszech-niemiec. Przebieg wyborów był spokojny. Obydwa wielkie stronnictwa chrześcijańsko-demokratyczne i socj.-dem. utrzymały naogół swój stan posiadania. Wielką klęskę natomiast ponieśli wszechniemcy. Wszyscy członkowie obecnego rządu zostali wybrani ponownie. Równocześnie odbywały się we Wiedniu wybory do Rady miejskiej. W wyborach tych odnieśli zwycięstwo socjalni - demokraci. których liczba mandatów wzrosła do 79. Chrześcijańsko społeczni uzyskali 40 mandatów.

PRZECIW POINCARE'MU.

Paryż. (PAT). 22. 10. Partja radykalno-socjalistyczna przyjęła rezolucję w której przeciwstawia się blokowi narodowemu. Partja, jak głosi rezolucja popierać będzie Ligę Nar., dążyć będzie do zbliżenia z Rosją i okaże pomoc demokracji niemieckiej, o ile ta będzie współpracowała w rozwiązaniu kwestji odszkodowań.

W nowej republice.

Moguncja. (PAT). 22. 10. W miastach Grossgrau, Grussheim i Starkberg proklamowano republikę.

Kolonja (PAT). 22. 10. Ubiegłej nocy miały miejsce zajścia w miastach Rheydt i Kreffeld. Tłum usiłował proklamować republikę nadreńską. To samo działo się w München Gladbach. Położenie jest wszędzie niezmienione. W München Glattbach policja jest jeszcze wszędzie panem sytuacji i zajmuje wszystkie gmachy publiczne. W Koblencji odbywają się rokowania między separatystami, a pierwszym burmistrzem miasta. Z powodu proklamacji republiki nadreńskiej pierwszy burmistrz oświadczył, że uznaje jedynie rząd niemiecki za rząd prawowity i ustąpi tylko przed siłą. W Kreffeld separatyści rekwirują samochody.

O JEDNOŚĆ NIEMIEC.

Berlin. (PAT). 22. 10. Jak donoszą dzienniki z Monachjum bawarska partja ludowa ogłosiła odezwę, w której zwraca się do rządu niemieckiego. do generalnego komisarza państwowego bawarskiego i do całego gabinetu bawarskiego z prośbą, aby nie zaniechał niczego, co by mogło zapobiedz zerwaniu między Bawarją a Rzeszą. Odezwa apeluje do wszystkich państw związkowych niemieckich, aby uczyniły wszystko na rzecz utrzymania jedności Niemiec.

DOLAR 40 MILJARDÓW MAREK NIEM.

Berlin. (PAT). 22. 10. Dziś rano płacono za dolar przeciętnie 40 miljardów. Za markę polską w zakupie 33.150, w sprzedaży 31.850.

BRUNSZWIK WIERNY RZESZY.

Brunszwik. (PAT). 22. 10. Brunszwickie ministerstwo ogłosiło odezwę rządu Rzeszy, zaopatrując ją oświadczeniem, że Brunszwik stać będzie wiernie przy Rzeszy niemieckiej i jej rządzie.

SEPARATYŚCI PONOSZĄ KLĘSKI.

Berlin. (PAT). 22. 10. Prasa tutejsza podaje wiadomość Havasa, według której separatyści wtargnęli do Moguncji, gdzie jednak przyjęci strzałami cofnęli się, narazie oczekując dalszych instrukcji.

Berlin. (PAT). 22. 10. Z Kolonji donoszą, że w Jülich próba proklamowania republiki nadreńskiej spełzła na niczem z powodu oporu władz.

Trovir. (PAT). 22. 10. Dziś przedpołudniem około godz. 11-ej separatyści usiłowali zająć gmachy publiczne, co im się jednak nie udało.

ZATARG Z BAWARJĄ NA RADZIE RZESZY.

Berlin, (PAT.) 22. 10. W kołach politycznych słychać, że wczorajsze posiedzenie gabinetu nie doprowadziło do żadnej decyzji w kwestji bawarskiej. Większość członków gabinetu Rzeszy oświadczyła się za przyjęciem propozycji, by konflikt oddać do rozstrzygnięcia Radzie państwa.

ZAPRZYSIĘŻENIE REICHSWEHRY BAWARSK.

Monachjum, (AW.) 22. 10. Dziś przedpołudniem zaprzysiężono bawarską Reichswehry w jej kasarniach na wierność dla państwa bawarskiego i posłuszeństwo dla swych przełożonych do czasu przywrócenia zgody między Bawarją a Rzeszą. Policja rozwiązała tu wczoraj masowe zgromadzenie komunistyczne, aresztując 32 osób, między innymi przywódców komunistycznych z całego państwa, pod zarzutem przygotowań do wywołania kontrrewolucji.

Sprawy polskie.

PAMIĘCI ANDRZEJA ZAMOJSKIEGO.

Warszawa. (P. A. T.) **Wczoraj rano nastąpiło sprowadzenie z Krakowa zwłok śp. Andrzeja Zamojskiego, wielkiego patrjoty. Przed rampą na dworcu głównym zebrała się najbliższa rodzina zmarłego, przedstawiciele sejmu i senatu, przedstawiciele rządu, delegacji instytucji kulturalno-oświatowych i rolniczych. Na placyku przed dworcem stanął szwadron 1 p. szwoleżerów oraz komp. honorowe 30 i 36 pp. z orkiestrami. Po otwarciu wagonu, w którym znajdowała się trumna ze zwłokami Zamojskiego, przemówił prezes związku weteranów p. Adolf Swięcicki, poczem członkowie rodziny Zamojskich wzięli trumnę na barki i ustawili na sześciokonnej lawecie. Trumnę ze zwłokami złożono w kościele św. Krzyża.**

Warszawa, (tel. wł.) (G.) Wczoraj o godz. 11-tej rano w uroczyście przystrojonym kościele Świętokrzyskim oddano ostatni hołd zwłokom A. Zamojskiego, wewnątrz kościoła w śoku nawy głównej spoczęła bronzowa trumna kryjąca zwłoki Zamojskiego, wokoło ustawiły się cechy oraz korporacje otaczając jego trumnę wieńcem sztandarów. Z lewej strony zasiedli przedstawicieli poselstw i misji państw obcych, na prawej zajęli miejsce przedstawiciele rządu z prem. Witosem na czele; za trumną stała rodzina i weterani z 1863 r. Nabożeństwo żałobne celebrował kardynał Kakowski, następnie odprawił egzekwie, poczem członkowie rodziny Zamojskiego wynieśli trumnę przed kościół. Z krużganku przemówił prezes rady miejskiej Baliński cząc pamięć wielkiego obywatela. Trumnę wniesiono następnie do podziemi kościoła, gdzie umieszczono ją w lewej kruchcie obok zwłok małżonki Zmarłego. Żałobnej uroczystości asystowała liczna publiczność.

Warszawa, (tel. wł.) (G.) Wczoraj o godz. 1'30 odbyła się uroczysta akademja urządzona staraniem Centr. Tow. Roln., poświęcona pamięci Andrzeja Zamojskiego, połączona z odsłonięciem jego portretu jako pierwszego prezesa i założyciela towarzystwa. Na uroczystość przybyli kardynał Kakowski, kilku ministrów, wojewoda Sołtan, prezes rady miejsk. Baliński. rodzina Andrz. Zamojskiego, członkowie Centr. Tow. Roln. oraz organizacji rolniczych.

CZESCY PRZYJACIELE P. SEYDY

Warszawa, tel. wł.) (G.) Z Pragi czeskiej donoszą do Warszawy: Praski „Czech" w nr. 286 donosi, iż jeden z jego przyjaciół złożył wizytę metrop. Szeptyckiemu: otóż metropolita jest strzeżony wartą wojsk. aby z nikim nie mógł się komunikować. „Czech" kończy słowami: „Oto katolicka Polska".

POLSKIE TARYFY KOLEJ. NA G. ŚLĄSKU.

Warszawa, (PAT). 22. 10. W myśl konwencji niemiecko-polskiej z dniem 1. listopada wejdą na obszarze G. Śląska w życie polskie taryfy kolejowe dla pociągów osobowych i towarowych. Zbiega się to równocześnie z obowiązkowem wprowadzeniem marki polskiej na G. Śląsku. Polska taryfa obowiązywać będzie tylko w wewnętrznym ruchu osobowym i towarowym, dla pociągów przechodnich i sąsiedzkich obowiązuje nadal taryfa niemiecka.

ŻYWNOŚĆ DLA G. ŚLĄSKA.

Warszawa. (Tel. wł.). (G). Nadzwyczajny komisarjat do walki z drożyzną przystąpił do utworzenia znacznych rezerw zbożowych na G. Śląsku i w Zagłębiu Dąbr. Rezerwy te mają zapewnić regularne zaopatrzenie tych centrów przemysłowych w zboże i mąkę. oraz zapobiec wykorzystywaniu chwilowych braków tych produktów celem podbijania cen.

ARESZTOWANIA AGITATORÓW NIEMIECKICH.

Warszawa. (Tel. wł.) (G). Wskutek polecenia sędziego śledczego sądu okręgowego w Bydgoszczy, oraz nakazu prokuratora sądu okręgowego w Katowicach, dokonano ubiegłej soboty rewizji w lokalu „Deutscher Oberschl. Volksbund" w Katowicach. Znaleziono obfity obciążający materjał polityczny; równocześnie przeprowadzono rewizję w mieszkaniu wybitnych przywódców Volksbundu.

PRZYCZYNY DROŻYZNY TYTONIU.

Warszawa. (AW). „Przegląd Wieczorny“ zamieszcza wywiad z generalnym dyrektorem monopolu tytoniowego p. **Ostrowskim.** Z wyjaśnień p. Ostrowskiego wynika, że drożyznę surowca tytoniowego powoduje Ameryka, która zakupuje dużo tytoniu w Europie, między innymi nabyła całą niemal produkcję Bułgarji. Natomiast na eksport produkuje u siebie inne gatunki, będące najtańszymi obecnie na świecie. W najbliższym czasie pojawią się na rynku europejskim nowe gatunki papierosów, które będą najtańszymi gatunkami w Polsce.

Dochody z monopolu tyton. w pierwszym półroczu 1923 roku wynoszą 268.191 milj. marek, czyli 29 miljonów 437.000 złotych polskich.

UŁATWIENIA KOLEJ. DLA TRANSPORTÓW WĘGLA I ŻYWNOŚCI.

Warszawa, (PAT). 22. 10. Ministerstwo koleji żelaznych w porozumieniu z min. spraw. wewn. i nadzwyczajnym komisarzem do walki z drożyzną wydało zarządzenie, aby dyrekcje kolejowe poczyniły wszelkie ułatwienia dla kolejowych transportów węgla i żywności. Zarządy stacyjne mają jaknajszybciej dostarczać wagonów dla ładowania żywności. Transporty te mają w jaknajkrótszym czasie przebyć drogę aż do miejsca przeznaczenia. W najbliższym czasie w województwie poznańskiem utworzone będą specjalne pociągi dla wysyłki żywności do poszczególnych centrów przemysłowych. Celem czuwania nad sprawnością poszczególnych węzłów kolejowych utworzono specjalną lotniczą komisję kontrolną.

ZNÓW WYPADEK LOTNICZY.

Warszawa. (AW). Dziś na lotnisku mokotowskiem zdarzył się tragiczny wypadek. Mianowicie przy lądowaniu aeroplan wojskowy spadł, zaś pasażer cywilny Jan Moczydłowski został zabity na miejscu. Ofiarę wypadku przewieziono do szpitala mokotowskiego.

Wyrok potępiający na p. Bryla.

ODPOWIEDŹ PRZEWODNICZĄCEGO SĄDU NA ATAKI P. BRYLA.

Otrzymujemy następujące pismo:

Szanowna Redakcjo! W wydaniu z dn. 15 bm. „Gazety Porannej“ nr. 6859 w artykule „W obronie czci“ podniósł p. pos. Bryl zarzuty przeciw sędziom i sądowi obywatelskiemu w jego sprawie przeciw pp. Mejbaumowi i Opiole. Uważałem za mój obowiązek odeprzeć te zarzuty w liście, jaki wysłałem równocześnie do „Gazety Porannej“, Odpis tego listu dołączam pod 1) z prośbą o bezpłatne ogłoszenie w swojem wydawnictwie, gdyż tak ciężkie zarzuty podniesione publicznie wymagają stwierdzenia ich nieprawdziwości wobec tych ludzi, którzy powyższy artykuł „W obronie czci“ czytali.

Dr. Włodzimierz Godlewski.

*

Odpis.

Wielce Szanowna Redakcjo
Gazety Porannej
we Lwowie.

Dopiero wczoraj mogłem przeczytać artykuł Pana Posła Jana Bryla „W obronie czci“, ogłoszony w wydaniu „Gazety Porannej“ dn. 15 bm. nr. 6859, przeto dziś dopiero mogę wyjaśnić i potwierdzić jako zwierzchnik sądu obywatelskiego w sprawie p. Bryla przeciw pp. Mejbaumowi i Opiole, że wyrok tegoż sądu został wydany z najskrupulatniejszem zastrzeżeniem wszelkich zasad honoru, sumienia i uczciwości, że ani sąd obywatelski, ani ja nie mieliśmy żadnych dokumentów rzekomo mi przez p. posla Jana Bryla przesłanych o niehonorowości jednego sędziego, że sędziami ze strony p. posła J. Bryla byli pp. Zygmunt Lasocki i J. Wasung, że p. pos. Bryl wprawdzie żądał po 2-letniem urzędowaniu sądu listem z dnia 29 III 1923 r. zamianowania innego sędziego w miejsce jednego ze sędziów, że list ten nie tylko nie udowadniał, lecz ani nawet nie zarzucał niehonorowości danemu sędziemu, że jednak sąd obywatelski po zbadaniu sprawy uznał to żądanie za bezprzedmiotowe i nieuzasadnione, wreszcie, że i p. Lasocki wyrok podpisał.

Jest moim obowiązkiem jako zwierzchnika sądu obywatelskiego to publicznie stwierdzić celem unicestwienia zarzutów w powyższym artykule „W obronie czci“ przeciw sądowi i sędziom niesłusznie podniesionych.

Z wysokim szacunkiem
Włodzimierz Godlewski mp.

Strajk maszynistów kolejowych we Lwowie

Wobec tego, że Ministerstwo kolei nie uwzględniło najważniejszych postulatów maszynistów kolejowych, postanowili oni drogą strajku walczyć o swoje żądania, wśród których jedno z ważniejszych jest przyznanie zaliczki na zakupy rzeczy najniezbędniejszych na zimę. Przyznano maszynistom podwyżkę premji za jazdę kilometrową i postanowiono liczyć im rok służby kolejowej za 18 miesięcy, aż do wejścia w życie ustawy uposażeniowej. Zarząd główny Związku zawodowego maszynistów w Warszawie zawiadamiając o tem lwowskich kolegów, dał im podobno dyrektywę, aby zgodzili się na to i nie rzucali pracy. Jednak maszyniści lwowscy uchwalili wczoraj przedpołudniem rozpocząć strejk.

Prezes kolei Parwicz, zawiadomiony o tem, zorganizował natychmiast akcję, aby utrzymać ruch przynajmniej na linji krakowskiej i do Warszawy. Udało się wczoraj wysłać kilka pociągów przy pomocy inżynierów i palaczy. Nie odeszły jednak pociągi w kierunku Tarnopola, Brzeżan, Sambora, Stryja i Sapieżanki.

Według wiadomości, jakie nadeszły do wczoraj wieczora, zastrejkowali też maszyniści w Krakowie, Nowym Sączu i w Skalmierzycach. Czy strejk rozszerzy się na inne miejscowości, okażą najbliższe chwile. Prócz maszynistów lwowskich nie strejkuje nikt inny z pracowników kolejowych.

POSTULATY MASZYNISTÓW KOLEJOWYCH.

Warszawa. (Tel. wł.) (G). Poseł Kuryłowicz (PPS) odbył konferencję z ministrem kolei żel. Nosowiczem w sprawie żądań maszynistów kolejowych. Minister oświadczył, że postulaty te nie mogą być uwzględnione. Sprawa będzie dziś rozpatrywana na Radzie Ministrów.

Śp. Witold Tymowski.

22/VI 1899 — 2/X 1923.

Na dalekim cmentarzu zdala od Lwowa urosła skromna żołnierska mogiła porucznika Witołda Tymowskiego.

Zeszedł z tego świata cicho, tak cicho, jak ustępuje złota polska jesień przed martwicą śnieżnej zimy.

Z gimnazjalnej ławy porwała Go w 1917 roku wojna światowa. Wrócił z niej do domu bez ręki.

Potem studjował filozofję ścisłą, psychologję i polonistykę. Ze szczególnem zamiłowaniem oddawał się badaniom psychologicznym i był jednym z najlepszych uczniów prof. Twardowskiego.

A potem przyszła Polska i z pustym rękawem lewej ręki zgłosił się na front, gdzie w 40 pp. odbył całą kampanję ukraińską i bolszewicką awansując kolejno od kaprala do porucznika.

W kampanji tej sterał do cna swoje zdrowie. Powrócił do Lwowa, jako adjutant kadry 40 p. p.

Trawiła go już wówczas gorączka.

Pracował tedy usilnie, bo Mu śpieszno było.

Chciał dopełnić służby cywilnej, jak dopełnił wojskowej.

Kończy tedy olbrzymim wysiłkiem nerwów swe studjum psychologiczne „O zazdrości“. — Rzuca się w wir akademickiego życia obrany w 1920 r. przewodniczącym Akademickiej Egzekutywy Plebiscytowej oraz zastępcą przewodniczącego „Czytelni Akademickiej“ w której jeden z nielicznych bronił idei rzetelnego postępu i demokracji. Aż wreszcie wytężona, gorączkowa działalność powala Go na łoże choroby.

Udaje się do Rajczy do szpitala wojskowego dla piersiowo chorych. Tam mijają Mu lata 1921 i 1922 na zmaganiach z własną chorobą.

I tam wśród gór i dolin podkarpackich wykwitają najpiękniejsze kwiaty cierpienia Witołda Tymowskiego: Jego poezje. Nieznane ogółowi, nie drukowane w pismach, nie recytowane na wieczorach wiersze, z których bucha krew wypluwanych zwolna płuc i pali się gorączka i skrzą się niesamowitym blaskiem chorobowym źrenice. I są w nich marzenia o innem życiu i innym świecie i jest pieśń o sercu dziewczęcem. I jest szlachetne piękno duszy Witołda Tymowskiego.

W roku bieżącym powraca do Lwowa zdrowszy i silniejszy. Snuje plany pracy na przyszłość.

Ale wszystko okazało się złudą bolesną.

W szpitalu wojskowym w Nowym Sączu zgasł po długich, niewymownie ciężkich cierpieniach dnia 2 bm. i tam też został pochowany.

Taka jest karta tragedji.

Dziś jest po Witołdzie Tymowskim wielka majestatyczna cisza Śmierci, która otuliła Jego zmęczone walką ciało.

I jest jeszcze po Nim wspomnienie jasne, a drogie u wszystkich, którzy znali tę duszę słoneczną i pogodną jak błękit polskiego nieba, i to nieszczęśliwe życie. **M. K.**

*

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w środę dnia 24 bm. o godzinie 10-tej rano w kościele OO Bernardynów.

Kronika.

KALENDARZYK.

Dziś rz. kat. Jana Kapistr.; gr. kat. Ewlampija. Jutro rz. kat. Rafała arch.; gr. kat. Fyłypa. — Wschód słońca 5 59, zachód 4 18.

TEATR WIELKI.

Wtorek „Zamarłe oczy“, opera w 3 aktach D'Alberta.
Środa „Uczta szyderców“.

TEATR MAŁY.

Wtorek o godz. 7 „Wiera Mircewa“ sztuka w 4 aktach L. Urwancewa (premiera).
Środa o godz. 7 „Wiera Mircewa“.

TEATR NOWOŚCI.

Wtorek o godz. 7 „Królowa fal“.
Środa „Królowa fal“.

We Lwowie.

— **Żądają ustąpienia rządu chjeno-Piastowego.** W niedzielę odbyło się we Lwowie zgromadzenie robotnicze, zwołane przez komisję związków, na którem po przemówieniu posła Hausnera, dziennikarza Skalaka i i. uchwalono rezolucję, domagające się: 1) Ustąpienia rządu Chjeno-Piasta, 2) rządu, któryby dla uzdrowienia stosunków gospodarczych i skarbowości państwa roztoczył kontrolę nad wielkim przemysłem i wielką produkcją rolną, celem unormowania cen 3) podniesienia podatków bezpośrednich do wysokości wystarczającej dla równowagi budżetowej, 4) wypłaty za wszelką pracę w ekwiwalencie złota, 5) zamknięcia granic dla eksportu wszelkiej żywności.

— **Szał monopolowy.** Jeszcze nie umilkły echa ogólnego potępienia dotychczasowej polityki monopolowej, aż tu znowu jak gdyby na kpiny z opinji centrala monopolowa uraczyła nas 30 proc. podwyżką tytoniową. Jest to zaiste brutalność pod obuchem której żyje dziś warstwa pracująca. Nie można sobie lepszej agitacji przeciw państwu wyobrazić, jak ustawiczne i nieuzasadnione podrożenie tytoniu. O ile inteligencja podwyżkę tę jako tako sobie wytłumaczyć potrafi, o tyle na wsi podwyżka będzie nowym dokumentem niesprawiedliwości. Ślepota psychologiczna sfer rządzących jest zastraszająca.

— **Mnożnik księgarski** od 22. bm. podwyższony został do 80.000.

— **Nowe ceny soli.** Począwszy od dnia 20. b. m. ceny sprzedażnej soli zostały podniesione o 100 proc. Wynoszą one za wagon soli warzonki 20,000.000 mk., soli mielonej 13,000.000 mk., w konchach 12,000.000 mk.

— **Z Teatru.** „Zamarłe oczy". Dawno nie grana prześliczna opera D'Alberta ukaże się dziś na scenie Teatru Wielkiego. Obsada będzie nowa prawie w zupełności, gdyż śpiewają po raz pierwszy pp. Drabik, Tęczarowska, Kopaczyńska, Popowiczówna. Główną rolę kobiecą kreuje nasza primadonna p. Platówna-Rotterowa.

Ostatnie przedstawienia „Uczty szyderców". Z powodu przygotowań do nowej premiery, sztuka ta schodzi już z repertuaru. W środę raz jeszcze daje ją duży teatr.

Przedstawienie dla młodzieży szkolnej. W sobotę o godzinie 3'30 odbędzie się staraniem Komitetu Rozrywek dla młodzieży przedstawienie „Pana Jowialskiego". Bilety od piątku sprzedaje kasa teatralna.

— **Szajka rabusiów przed sądem.** Wczoraj rozpoczęła się przed trybunałem przysięgłych rozprawa przeciw szajce chłopów z Krechowa, koło Żółkwi, którzy uzbrojeni w karabiny napadali na chłopów i pod grozą zastrzelenia zabierali im dobytek. Na czele szajki stał Michał Onyśko, 23 lat liczący, parobczak z Krechowa. Na ławie oskarżonych zasiadło 10 osób, w tem jedna kobieta, która ukrywała zrabowane rzeczy. Onyśko jest oskarżony też o zamach morderczy na osobie st. posterunkowego Józefa Mroczkowskiego w Krechowie. Słuchany na posterunku w Krechowie wykorzystał Onyśko odpowiedni moment, wybił szybę w oknie, porwał nabity karabin i przez okno uciekał, a gdy Mroczkowski począł go ścigać, kilkakrotnie odwracał się do niego z zamiarem strzelenia, wreszcie będąc blizko niego strzelił, ale Mroczkowski podbił kijem karabin i strzał poszedł w górę. Potem rzucił się Onyśko na Mroczkowskiego, powalił go na ziemię, lecz szybka pomoc obezwładniła napastnika. Rozprawa potrwa 3 dni.

— **Trzy zamachy samobójcze.** W ciągu dwóch ub. dni zdarzyły się aż trzy zamachy samobójcze z których jeden zakończył się śmiercią. I tak w niedzielę wieczorem targnęła się na swe życie na cmentarzu Łyczakowskim młoda kobieta około 25 lat licząca, trując się strychniną. Wezwany na miejsce lekarz dzielnicowy, skonstatował śmierć i polecił odstawić zwłoki do Instytutu med. sąd. Nazwiska denatki nie zdołano ustalić.

W bramie domu przy ul. Pańskiej l. 27. znaleziono bezprzytomnie leżącą Annę H. krawcównę dotychczas przy ul. Kr. Leszczyńskiego l. 7, która truła się jodyną z rozpaczy wskutek wyrzucenia jej z mieszkania, które jako sublokatorka zajmowała.

Wczoraj zaś struła się sublimatem Zofja M. kelnerka a powodem zamachu była awantura z właścicielką restauracji, w której desperatka obsługiwała. Po udzieleniu pierwszej pomocy przez pogotowie rat. odwieziono ją w stanie groźnym do szpitala.

— **Wypadek w cyrku.** Podczas niedzielnego przedstawienia w cyrku „Medrano" zdarzył się przykry wypadek. Oto 15-letnia akrobatka Teresa Foutner, wykonując trudne ćwiczenia na trapezie straciła równowagę i spadając ze znacznej wysokości złamała szczękę.

— **Wypadek przy pracy.** Na Dworcu Gł. podczas pracy spadł z rusztowania Marcin Kleban i doznał złamania kręgosłupa oraz wstrząsu mózgu. Wstanie beznadziejnym odwieziono go karetką pogotowia rat. do szpitala.

— **Krwawy merschanek.** Na rogu ul. Ormiańskiej napadł wczoraj wieczorem Jan Biliński na dziewczynkę lekkich obyczajów Annę Iwaciół która pogardziwszy jego miłością obdarzyła swymi względami innego. Emerytowany kochanek zadał jej nożem 3 głębokie rany, tak że musiano ją odwieść do szpitala. Napastnikiem zajęła się policja.

— **Dwa pożary.** W piwnicy domu na Podzamczu pol. l. 6. należącej do Klementyny Horodeckiej powstał pożar, który z powodu nagromadzenia wielką ilością materjału łatwopalnego wkrótce przybrał groźne rozmiary. Wezwana straż pożarna po ciężkiej pracy ogień ugasiła.

Drugi pożar wybuchnął w pasażu Fellerów w mieszkaniu stróżki. Było to w niedzielę w południe podczas największego ruchu, tak że na miejsce pożaru zebrał się w krótce tłum gapiów. I w tym wypadku — ogień ugasiła straż pożarna.

— **Aresztowanie „spółki beznzynowej".** Stanisław Buchosiewicz magazynier kolejowy od jakiegoś czasu sprzeniewierzał z magazynu kolej benzynę, którą oddawał do sprzedania Aleksandrowi Broszekowi byłemu szoferowi kolej a ten zaś za pośrednictwem Izabeli Matuszyńskiej byłej urzędniczki firmy „Karpaty"; Czesława Anczernewicza plenipotenta majątku swej żony zam. w hotelu George'a, sprzedawał Michałowi Szusterowi, szoferowi i niejakiemu Daniszewiczowi. Po wykryciu tego „łańcuszka przez policję, wszystkich wymienionych oprócz Danisiewicza, aresztowano.

— **Oszustwa.** Izak Nadel abit. gimn. padł ofiarą oszusta nieznanego nazwiska, który wyłudziwszy od niego 77 miljonów rzekomo na wykupno czeku na 100 dolarów znikł z pieniądzmi bez śladu.

Mniej szczęśliwym był Bernard Klaug, który naciągnąwszy Simona Altschüllera na kwotę 100 dolarów wpadł już wczoraj w ręce policji.

Z całej Polski.

— **Wręczenie krzyża ks. biskupowi Bandurskiemu.** Z Wilna donoszą: Od dawna zawiązano w Wilnie komitet w celu wręczenia krzyża ks. biskupowi Bandurskiemu, który w roku 1914 swój złoty krzyż biskupi ofiarował na legjony polskie. W dniu 9. października, w rocznicę wejścia wojsk Żeligowskiego do Wilna, wręczono ks. biskupowi krzyż złoty, wykonany w Warszawie w stylu gotyckim z Matką Boską Ostrobramską i podwójnym złotym łańcuchem. Na odwrocie ryty jest napis: „Księdzu biskupowi Bandurskiemu — wdzięczna Ziemia Wileńska".

Po uroczystem nabożeństwie w katedrze, duchowieństwo z ks. biskupem Matulewiczem oraz osoby świeckie wyszły na plac Katedralny w celu wręczenia krzyża kapłanowi i patrjocie. Pierwszy w słowach podniosłych przemówił rektor Parczewski, wręczając ks. biskupowi krzyż w skórzanej kasecie, a następnie głos zabrał ks. biskup Matulewicz, wkładając mu ten krzyż na szyję.

— **Pochód drożyzny.** Warszawska komisja statystyczna określała wzrost drożyzny I. połowy października w stosunku do II. połowy września na 83.25 proc. W Poznaniu wykazano za ten sam okres 91.49 proc.; w Łodzi 92.12 proc., w Częstochowie 101.63 proc., a w Wilnie 130.

Brak dotychczas danych o Lwowie, gdzie drożyzna niezawodnie jest największą.

— **200 miljonów mk. na walkę z rakiem.** Prof. Ignacy Myślicki w Warszawie złożył w warsz. Tow. naukowem 200 miljonów mk. na zapoczątkowanie prac przy urządzeniu pracowni dla badań nad rakiem.

— **Samobójstwo studenta uniwersytetu.** W Warszawie odebrał sobie życie student uniwers. Władysław Żurawski, syn profesora politechniki. Powodem samobójstwa była tragiczna miłość.

— **Pożar w Żelechowie.** Z Tarnopola donoszą nam: Onegdaj w nocy wybuchł w stodole Hryńka Niedzielskiego w Żelechowie wielkim pożar, który przy sprzyjającym wietrze i utrudnionej akcji ratunkowej rozszerzył się wkrótce na sąsiednie budynki. Pastwą pożaru padło 6 zabudowań gospodarskich, wraz z tegorocznymi plonami, ogólnej wartości półtora miljarda mkp. Poszkodowani ubezpieczeni byli w Polskiem Tow. Wzajemnych Ubezpieczeń w Tarnopolu, jednakże na kwotę nie stojącą w żadnym stosunku do obecnie poniesionej szkody.

— **Napad bandycki** Z Tarnopola piszą nam: Onegdaj na jadących z Buska do Toporowa handlarzy zbożem Ozjasza Karawana i syna jego Dawida napadło w lesie dwóch bandytów, i przy użyciu broni sterroryzowawszy jadących, zrabowali im rozmaite rzeczy wartości trzydzieści kilka miljonów marek. Po dokonanym rabunku, obaj bandyci, z których jeden niejaki Paweł Dobrowolski jest tutejszej policji dobrze znany, zbiegli w kamioneckie lasy, Policja jest na tropie sprawców.

— **Ubezpieczenie bezrobocia.** W prezydjum rady ministrów d. 17 bm. odbyła się konsultacja międzyministerjalna nad projektem rządowym uchwały o ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia (braku pracy). Projekt przewiduje obciążenie pracodawców w wysokości trzykrotnych składek robotniczych. Ustawa ma być w najbliższym czasie wniesiona do Sejmu.

— **Zabójstwo z nienawiści.** Donoszą nam z Tarnopola: Stefan Kozak z Myszkowa, pow. zaleszczycki, żył oddawna z Maksymem Sandalukiem i Iwanem Michajlukiem w nieprzyjaźni. Przechodząc onegdaj drogą przez wieś, spotkał ich obu, a obawiając się pobicia, uciekł do jednego z nowowybudowanych domów. Wyżej wymienieni puścili się za nim w pogoń, ale gdy wejścia do domu zabronili im dwaj inni parobcy Iwan Michajluk, chwyciwszy wielką żelazną śrubę, wskoczył z tyłu przez okno do wnętrza domu. W chwilę później wybiegł Iwan Michajluk z domu broczac krwią i upadłszy na ziemię, wyzionął ducha. Stefan Kozak, widząc upadającego i broczącego krwią Michajluka, zbiegł w pobliskie lasy.

Ze świata.

— **Polski bank emisyjny.** Celem ułatwienia wychodźtwu naszemu we Francji oszczędności oraz przeprowadzania operacji finansowych powstaje we Francji Polski Bank Emigracyjny. Inicjatywa w tym względzie wyszła z min. spraw zagranicznych. Bank powstanie w Paryżu albo w Lille.

— **L. George chory na febrę.** „Morgenpost" donosi z Waszyngtonu, iż L. George zachorował w Chicago na febrę. Jakkolwiek stan chorego nie budzi poważniejszych obaw, będzie się musiał przez jakiś czas powstrzymać od wyczerpującej pracy politycznej. (AW).

Zebrania, odczyty i widowiska.

— **O Polsce współczesnej.** Zorganizowany staraniem Uniwersytetu Ludowego im. A. Mickiewicza cykl wykładów pod zbiorowym tytułem „Polska współczesna" rozpoczął w sobotę prof. Stanisław Zakrzewski pięknym wykładem inauguracyjnym pt. „Pogląd na dzieje Polski wobec wskrzeszenia państwa".

Sala Muzeum Przemysłowego była zapełniona słuchaczami, co świadczy o piekącej potrzebie tego rodzaju publicznych prelekcji.

W nadchodzącą środę (24 bm.) odbędzie się drugi wykład, mianowicie prof. Zierhoffera na temat: „Położenie i granice Polski" a we czwartek (25 bm.) wykład prof. W. Rogali p. t. „Budowa geologiczna Polski".

Wykłady te odbywają się w sali Muzeum Przemysłowego (obok teatru wejście od Hetmańskiej). Początek punktualnie o godz. 7. wieczór.

Wszelkich wyjaśnień w sprawach oświatowych udziela Sekretarjat Uniwersytetu Ludowego ul. Bourlarda 5 (gmach Instytutu Technologicznego) codziennie z wyjątkiem świąt od godz. 6 do 7 wieczór.

— **Polskie Towarzystwo Politechniczne.** We środę dnia 24. października br. o godz. 6'15 wiecz. odbędzie się zebranie tygodniowe na którem p. inż. Kazimierz Gąsiorowski prezes Izby Inżynierskiej wygłosi odczyt p. t. „Czy potrzebna kwalifikacja dla wykonywania rzemiosła?"

— **Z Tow. Przyrodników im. Kopernika.** Posiedzenie naukowe odbędzie się we wtorek, dnia 23. X. o godz. 18 w Instytucie geologicznym U. J. K., ul. Długosza 8, z porządkiem dziennym: 1) wykład prof. dr. H. Arctowski: O wynikach pomiarów geotermicznych w szybach naftowych Karpat.

— **Towarzystwo Naukowe we Lwowie.** Posiedzenie Wydziału histor.-filozof. odbędzie się 23. bm. o godz. 5 popoł. w pracowni biblioteki zakładu nar. im. Ossolińskich 1) Dr. A. Prochaska: Walka o zasady na kresach (Czartoryscy - Potoccy) 2) Poczem odbędzie się posiedzenie administracyjne Wydziału.

— **V. zebranie naukowe Związku lekarzy dentystów", przynależnych do lwowskiej izby lekarskiej odbędzie, się we wtorek 23. bm. o godzinie 19. (7. wieczór) w poliklinice powszechnej, I. p. „Mała Sala", ul. Lindego 5. Porządek dzienny: Dr. Katzner — O oszczędności złota przy mostkach lanych. O szynach ustalających.**

Głód cukrowy.

Warszawa. (Telef.). Przedstawiciele spożywców wystąpili do ministerjum skarbu o udzielenie im kredytu na zapłacenie akcyzy od cukru, która podwyższoną została z 28 miljonów na 400 miljonów od wagonu. Wystąpienie motywowano tem. że żadna z organizacji spożywców nie posiada odpowiednich miljardowych kapitałów na opłacenie akcyzy z góry.

W sprawie tej pisze „Robotnik":

„P. Kucharski „przychylił się" do tej prośby organizacji spożywców, lecz sposób, jaki obmyślał do wcielenia tej ulgi w życie, jest wprost obliczony na to, aby spożywcom udaremnić otrzymanie cukru i cały handel cukrem oddać w ręce spekulantom. Organizacjom spożywców przyznano 600 wag. cukru na miesiąc. P. Kucharski, mimo, iż o tem wiedział, postanowił zgodzić się na wypuszczenie, bez uprzedniej zapłaty akcyzy, 300 wagonów, ale odpowiedni do tej liczby wagonów kredyt przyznał nie organizacjom spożywców, lecz związkowi cukrowników. Ten ostatni znowu postanowił zrobić na tej „lasce" p. Kucharskiego dobry interes i proponuje organizacjom spożywców wydanie tylko 100 wagonów cukru bez akcyzy, dwieście bowiem wagonów z ulgą akcyzową zamierza przepaskować swoim protegowanym...

Takie postawienie tej sprawy uniemożliwi organizacjom spożywców otrzymanie całkowitego przydziału cukru 600 wagonów, a o to właśnie głównie chodzi związkowi cukrowników, aby pozbyć się tej kategorji niewygodnych klientów. Minister Kucharski swą decyzją idzie im na rękę!"

Nadesłane.

Zakład pensyjny dla funkcjonarjuszy

(urzędników prywatnych)

zwołał na 27. bm. o godz. 4 popoł. posiedzenie rady nadzorczej. Będzie to ostatnie posiedzenie dotychczasowej rady, której kadencja się kończy. W listopadzie b. r. po dokonanych wyborach delegatów zakładu pensyjnego odbędzie się walne zgromadzenie delegatów, na którem dokonanem zostanie wybór nowego zarządu.

Dyrekcja zakładu rozesłała członkom dotychczasowej rady nadzorczej sprawozdanie za czas od 1. stycznia 1923 do 15. października z którego podajemy następujące dane, które dają obraz stanu zakładu i jego działalności.

Stan ubezpieczeń, premji i świadczeń przedstawia się następująco (bez Śląska):

Liczba **służbodawców** ubezpieczających wynosiła w dniu 1. XII. 1922 3777, wedle zestawienia z dnia 1. IX. 1923 wynosi 4078 (licząc wszystkie gospodarstwa, zakłady, oddziały itp. jednego właściciela za jednego służbodawcę).

Liczba **ubezpieczonych** ustawowo z końcem 1922 r. wynosiła 19.543 osób z miesięczną premją 213 miljonów Mk., — do końca sierpnia 1923 r. przybyło osób 4.120, — ubyło 2.257.

Kurjer ekonomiczny.

Lwów, 22. października.

Giełda lwowska.

SPRAWOZDANIE GIEŁDOWE.

Niektóre papiery wykazywały wczoraj pod koniec lekką zwyżkę. Popyt był zwiększony. Na targu niekotowanych sytuacja naogół bez zmiany. Obroty liczne. Tendencja chwiejna. Usposobienie ożywione.

OBROTY W AKCJACH.

Akc. Hipot. 275, 280, 270, 284, 278, 280, 282, 278, 280, 283, 282, 285, nieef. 250, 260. Małopol. 320, Przemysł. 153, 154, 157, 155, 156, 134½, 155, 157, 158, 157½, 155, 158, (150). Z. B. K. 45, 44, (42). Ćmielów 360, 350. Karpalit 168, 165, 175. Niemojowski 140 (115, 108, 100). Oikos 1215, 1210, 1225, 1200, 1220, 1225. Parowozy 122, 120, 122, 120. Pezet 70, 68. Pocisk 155. Siersza 3200, 3325, 3300 (3100). Nafta 130, 125, 124. Rakszawa 2500, 2600, 2650, 2700, 2750, 2725, 2740, 2750, 2775, 2700, 2740, 2750. Tespy 1750, 1740, 1730, 1750, 1730, 1735, 1700. Zieleniewski 4600, 4500, 5100. Chodorów 1200, 1225, 1240, 1255, 1245, 1250, 1260, 1240. Cegielski 188, 190, 200, 210, 215, 175, 180, 190. Gafota 58, 60, 56, 60, 62.

OBROTY W AKCJACH NIEKOTOWANYCH.

Gazy 11300, 11250, 11300, 11350, 11400. Jaworzno 7500, 7550 (drob. 8000, 8100). Arma 135, 130. Bruger 420, 425 (330, 335). Chybie 1900, 2000 (dr. 2300). Elektr. n. S. 19, 19½, 20. Foresta 160, 162. Gazolina 550, 570. Lesienice 500, 490. Machlejd 110. Olkusz 230, 235. Radziwiłł 370. Rolindustria 30, 35. Azot 130. Czechowice 64, 65, 67. Drożdże G. 400, 410. Gazociągi 70. Len w Kr. 245, 242. Nitrat 72, 73. Przeworsk 55.000 imienny. Rucker H. 280. Schön 22.000. Węglówki 6300, 6200, 6230, 6300, 6450, 6400.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Ruch na giełdzie słaby — ogólny obrót 30 ton. Transakcje w pszenicy, grochu i kaszy. Popyt za strączkowemi i ziemniakami. Tendencja zwyżkowa, usposobienie ożywione.

AKCJE GIEŁDY KRAKOWSKIEJ.

Tohan 150.000, 180.000. Impex 4000, 4500. Pharma 140.000, 160.000. Bank Rolniczy 70.000, 100.000. Polski Glob 13000, 17000. Żegluga 25000 35.000. Zieleniewski 4,500.000, 5,000.000. Cegielski 200.000, 230.000. Trzebinia masz. 190.000, 220.000. Parowozy 120.000, 140.000. — Górka 4,500.000, 5.300.000. Siersza górn. 3,000.000, 3,500.000. Tepege 1,500.000, 2,000.000. — Nafta 110.000, 140.000. Pokucie 270.000, 320.000. Strug 240.000, 280.000. Synd. kosz. 70.000, 90.000. Trzebinia tłuszcz. 1,100.000, 1.300.000. Krakus 260.000, 300.000. Chodorów 1,300.000, 1,500.000. Ćmielów 375.000, 425.000. Siersza el. 100.000, 120.000. Niemojowski 185.000, 210.000.

AKCJE GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Borkowski 162.000, 165.000, 160.000. Żegluga 29.000, 28.500. Polbal 30.000, 35.000. Skup skór 40.000, 30.000, 35.000. Tow. zachodnie 70.000. Ćmielów 380.000, 387.500, 380.000. Kabel 165.000. Haberbusch 1,300.000. 1,250.000, 1280000 Spirytus 600.000. 675.000. Majewski 5,000.000. Polska Nafta 105.000, 115.000. Lenartowicz 24000 22.000, 22.500. Tepege 1,450.000. Polski przem. naft. 340.000, 360.000. Siła i Światło 150.000, 180.000. Cerata 60.000. Kijewski i Scholce 600000 625.000. Sole potasowe 1,500.000, 1,550.000. Spies 425.000, 450.000. Puls 95.000, 120.000, 117.500. Wild 130000, 140.000, 117.500. Chodorów 1125000 1,200.000, 1,185.000. Czersk 220.000, 200.000, 220.000. Częstocice 10,000.000, 10,250.000, — 10,000.000, 10,600.000. Gosławice 450.000, 425000 Michałów 325.000, 310.000. Warsz. Tow. kop. węgl. 1.750.000, 1,850.000, 1,840.000, 1,950.000. Firlej 210.000, 200.000, 230.000. Drzewo 55.000, 50.000, 60.000. Lilpoop 165.000, 180.000, 170.000, 185.000, drobne 200.000, 185.000. Modrzejów 2,100.000, 2,200.000, 2,050.000. Norblin 485.000. Zakł. Ostrowieckie 2,850.000, 2,975.000, 2900000 Ortwein i Karasiński 115.000, 105.000. Rohn i Zieliński 270.000, 300.000, 280.000, IV. 230.000, 240.000. Rudzki 800.000, 750.000, 780.000, — 850.000, 900.000, II. 825.000, 850.000, 1,050.000, 940.000, 950.000. Ursus 280.000, 270.000. Pocisk 180.000, 175.000, 180.000. Parowozy 135.000, 125.000, 130.000. Zieleniewski 4,200.000, 4400000, 4,350.000. Żyrardów 112,000.000, 115,000.000, — 114,000.000. Zawiercie 105,000.000, 107,500.000, 103,000.000. Warsz. Tow. fabr. cukru 2,200.000. 1,675.000, 2,000.000, 2,000.000, II. 2,000.000, — 2,050.000.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa. (Tel. wł.) (G). Tendencja dla papierów dywidendowych słaba, dla walut zwyżkowa; dolary 1,275 — 1,230 — 1.260 — 1,303 1,277; funty szterl. 5.750. Berlin 0.000015.

—♦♦♦—

Kursa giełdy lwowskiej.

Ż = żądają, T = transakcje. Zresztą: płacą.

A) Akc. Bank.	22 paździer.	B) Akc. przem.	22 paździer.
Akc. Związk. .	30000	Górka . . .	4000000
Dyskont Lw. .	—	Oikos . . .	T 1225000
Handl. Pozn. .	210000	Parowozy . .	T 122000
Hipot. akc. . .	T 285000	Patrja . . .	32000
Hipot. zemel. .	3000	Pezet . . .	70000
Małopolski . .	T 320000	Pocisk . . .	T 155000
Powszechny .	T 30000	Pol. Glob . .	7000
Przemysłowy .	T 158000	Pol. Nafta . .	T 130000
Ziemski kred.	T 45000	Pol. Tow. Bud.	54000
B) Akc. przem.		Pol. Tow. H. .	T 140000
Browar Lwow.	6150000	Rakszawa . .	T 2775000
Chodorów . .	1260000	Siersza el. . .	72000
Karpalit . .	T 175000	Gór. Siersza .	T 3325000
Ćmielów . .	360000	Tepege . . .	1200000
Portland z S. .	—	Tespe sól pot.	T 1750000
Galicia . . .	2200000	Zieleniewski .	T 5100000
Gafota ex . .	T 62000	Żegluga pol. .	28000

Kursa walut Kurjer Lwowski Nr. 251	Lwów — dnia 22 października 1923 Gotówka	Dewizy	Warszawa dnia 22 październ.	Kraków dnia 20 IX.	Zurych dnia 22 X.	Berlin dnia 9 X.
			Dewizy			
100 Mk. pol.	Giełda warszawska notuje te same kursa, co lwowska.		—100—	100	0·000·6	00·00
1 funt. ang.			5700000—5887000	1220000-1250000	25·26	17.453750000
100 frs. fran.			7640000—7800000	135000—152000	33·92	2593500000
100 fr. szwaj.			22500000—23200000	482500—497500	100·00	78403500·0
100 frc. belg.			6580000—6700000	522300 622000	24·90	22144500·0
100 K czesk.			384500 - 385000	74400—74400	16·62	13117125·0
100 K węg.			—·—	000—000	—·003	7581·00
100 K austr.			1820—1820	350—356	—·0079	618450·0
100 M niem.			000015—000015	000—000	0·00000·00	100·00
1 Dolar am.			1250000—1303000	246500—251500	5·60	438900000·0
100 Lir wł.			536500—536500	—	25·12	1975050·0
100 Lei rum.			000—000	00000—0000	2·60	94·65
1 guld. hol			00000—00000	00000—000000	218·75	172567500·0
100 K norw.			—·—	000—000	90·75	69325500·0
100 K duńsk.			—·—	0000—0000	103·00	77805000·0
100 K szw.					147·00	116506000·0

UWAGA: „P" oznacza kursa poprzednie.

więc stan w dniu 1. września 1923 — 21.106 osób z premją miesięczną 1.420 miljonów Mk. (Na Śląsku będzie około 3.000 ubezpieczonych). W najbliższym czasie oczekiwany jest przyrost ilości ubezpieczonych o kilka tysięcy.

Ogólny stan przypisu premij stałych z opłatą na dodatki drożyźniane i proc. zwłoki w dniu 1. stycznia 1923 wynosił 619 miljonów marek z tego zaległych 481 miljonów Mk., tj. 78 proc. w dniu 1. września 1923 r. 5.117 miljonów Mk., z tego zaległych 2.243 miljonów Mk., t. j. 44 proc. — Tak znaczny proc. zaległości tłumaczy się tem, że wyższe premje z powodu podniesienia granic ubezpieczenia (od 1. listopada 1922 na 1,200.000 Mk i od 1. lipca 1923 na 6,000.000 Mk.) już zaczęło się przypisywać, lecz zapłaty ich jeszcze do 31. grudnia 1922, względnie 31. sierpnia 1923 nie mogły nastąpić. Nad sprawnem ściąganiem zaległości czuwa się zawsze bardzo troskliwie.

Z tytułu nieściągalności odpisano począwszy od grudnia 1922 68.000 Mk. u 203 służbodawców, — na drogę sądową oddano 450 wypadków.

Rent wypłaca się miesięcznie: W Dz. ustawowym 869 osobom na kwotę 244.590 mk. i dodatek drożyźniany 270.470.410 mk. W Dz. dobrowol. 910 osobom w kwocie 9.294 mk. i dod. drożyźniany 24.734.210 mk. Stan funduszu opłat na dodatki drożyźniane wynosił w dniu 30. 9. br.mk. 115,266.688. Odpraw w dziale ustawowym wypłacono od 1. 1. do 30. 9. br. na 4.785.000, zwrotów remij na 21.000.

Z dawnych drobnych funduszów zapomogowych b. Towarzystwa i z przygodnych wpływów udzieliła Dyrekcja 92 rencistom zapomóg jednorazowych 3,940.000 mk.

Co do realności, na których dochód dyrekcja zwraca najtroskliwszą uwagę, ponieważ on przyczynia się znacznie do równowagi bilansowej działu I-go (ustawowego), a jest jedynym źródłem dla świadczeń działu II-go (dobrowolnego) i których wartość faktyczna stanowi realną podstawę finansową zakładu (w przeciwieństwie do zmieniających się wciąż i niepewnych jutra wartości gotówkowych), a więc i daje silniejszą gwarancję dla przyszłych zobowiązań zakładu, objaśniającem będzie następujące zestawienie:

W grudniu 1922 przynosiły tenuty dzierżawne (wraz z świadczeniami ubocznemi) z obu hoteli w stosunku rocznym brutto 62 miljonów mk., w październiku 1923 — 1.235 miljonów mk., czynsze za sklepy, mieszkania i różne lokale w grudniu 1922 23 miljonów mk., w październiku 973 miljonów mk.

Celem ubezpieczenia się przed szkodami podniesiono dotychczasową wartość nieruchomości i urządzeń z 575 miljonów na 1.283 miljonów mk.

Zakład pensyjny jest właścicielem hotelu Żorża i Krakowskiego i trzech kamienic czynszowych we Lwowie a oprócz tego nabył w tym roku wielkiej wartości plac budowlany w Warszawie (przy ul. Karowej).

Czas odnowić przedpłatę!

Z sali Koncertowej.

P. JADWIGA STERMICH-DĘBICKA.

P. Jadwigę Stermich-Dębicką pamięta Lwów z przed wielu laty, kiedy występywała w operze w swej roli popisowej „Madame Butterfly“, zdobywając ogólne uznanie. Po latach sukcesów zagranicznych jako primadonna opery (Volksoper) we Wiedniu, zagościła u nas na estradzie koncertowej, ukazując swą sztukę tylko jednostronnie, bez gry dramatycznej. W jej śpiewie bezsprzecznie pięknym i o wydatnem brzmieniu (górne tony czynią wrażenie pewnej forsy) wyczuwa się w pierwszym rzędzie śpiewaczkę sceniczną. Technika specjalnie sceniczna oświetla kontury muzyczne barwami silnemi, nie zatrzymując się przy drobnych szczegółach, zaś utwory liryki wokalnej, podobne miniaturom portretowym, występują najpiękniej w mniej silnych, lecz więcej obfitych światłocieniach, w oświetleniu najdrobniejszych refleksów skali uczuć ludzkich. P. Dębicka starała się uczynić zadość tej różnicy; utwory XVIII. w. (Cimarosa. Paigiello, Paradisi, Scarlatti) posiadały w dużej mierze wyraz i uczucie, pieśni polskie (Karłowicza, Kamieńskiego, Noskowskiego i i.) śpiewane były z werwą i ze smakiem. Największy sukces odniosła ona wykonaniem wyjątków operowych. Wysoka technika wokalna i widoczne zamiłowanie do twórczości dramatycznej złożyły się na całość o prawdziwie artystycznej wartości.

Dr. A. Sołtys.

Ujęcie niebezpiecznego zbrodniarza.

Piszą nam: Przed kilku dniami posterunek policji państwowej w Toporowie, pow. Radziechów, ujął niebezpiecznego i przez policję dawno poszukiwanego zbrodniarza Melnyka Wasyla ze Stołpina, sabotażystę i organizatora bojówek ukraińskich, na którego sumieniu ciążą zarazem inne zbrodnie, jak morderstwa, rabunki, podpalenia i t. d.

W dochodzeniach, które przeprowadził komendant posterunku przod. Sławiński, udowodniono Melnykowi nast. zbrodnie: W nocy na 30. kwietnia 1921 podpalił Melnyk stajnię na obszarze dworskim w Stołpinie na szkodę hr. Baworowskiego i tylko energicznej akcji ratunkowej zawdzięczać można, że inne budynki gospodarcze, inwentarz żywy i dwór nie padły pastwą płomieni. Tego samego roku dnia 4. października podpalił Melnyk na folwarku Juljanka ad Stołpin również na szkodę hr. Baworowskiego dwie olbrzymie sterty siana, podówczas już przedstawiające miljonową wartość.

W nocy na 5. lipca 1922, podpalił Melnyk cegielnię na szkodę hr. Baworowskiego w Stołpinie. Melnyk przyznał się do powyższych podpaleń i jako przyczynę podpaleń podał nienawiść do hr. Baworowskiego i do jego rządców.

Sprzykrzywszy sobie podpalenia, Melnyk przystał obecnie do szajki groźnego bandyty Jana Płoszaja, zwanego „Szyba“ i już w grudniu ub. r. napadał wspólnie z bandą Płoszaja na dom Nuchima Hochberga z Podstawiec w pow. złoczowskim, którego doszczętnie rabują.

W kwietniu b. r. w towarzystwie tej samej bandy napadł na dom Efroima Aksena w Bortnikach pow. Złoczów, gdzie podczas rabunku wystrzałem z karabinu kładzie Aksena trupem.

Nie chcąc zostawać pod komendą Płoszaja, Melnyk w lecie b. r. zorganizował nową bandę, składającą się z kilku członków, między którymi byli tacy bandyci, jak Stefan Czornogił, Wasyl Kowal, Michał Kowal i Paweł Bodnar i z nimi dokonał napadu rabunkowego na dom Heni Majer z Przewłocznej, powiat Złoczów, rabując jej rozmaite rzeczy ówczesnej wartości ponad 20 miljonów mkp., a w sierpniu b. r. okradł sklep Dawida Dodla z Toporowa.

Prócz tego udowodniono Melnykowi inne rabunki i kradzieże.

Śledztwo wykazało, że Melnyk należał do partji komunistycznej, a ostatnio brał czynny udział w bojówkach komunistycznych. W tym celu jeździł Melnyk często do Lwowa, gdzie spotykał się z przywódcami partji komunistycznej, otrzymywał od nich wskazówki, pieniądze i bibułę agitacyjną. W śledztwie Melnyk podał dokładnie sposób swego postępowania w organizacji bojówek i przyznał, że od organizatorów we Lwowie otrzymywał rozkazy niszczenia burżuazji, obszarów dworskich i linji komunikacyjnych. Śledztwo, które zatacza coraz dalsze kręgi, wykazuje ścisłą łączność z aferą zborowsko-złoczowską.

SPORT.

Wisła — Pogoń 2:1 (1:0). Drugi mecz w ostatecznej rozgrywce o mistrzostwo Polski zakończył się zwycięstwem drużyny krakowskiej, zatem odbędzie się jeszcze jeden — tym razem już ostatni — mecz na neutralnem boisku. Jak wieści niosą, miejscem ostatecznej rozgrywki ma być Rzeszów, który w najbliższą niedzielę stanie się istną Mekką footbalistów i sympatyków tego sportu, gdyż nie ulega najmniejszej wątpliwości, że tak ze Lwowa, jak i z Krakowa podążą liczni ciekawi na te interesujące zawody.

Może Rzeszów będzie dla Pogoni szczęśliwszym niż Kraków, gdzie Pogoń — mimo dwóch rzutów karnych, podyktowanych na jej korzyść, nie zdołała osiągnąć wyrównania.

Jedna jedyna bramka tylko stanowiła o tytule mistrza Polski, a jednak los poskąpił jej naszej lwowskiej drużynie.

Pogoń grała w Krakowie w następującym składzie: M. Kuchar — Ignarowicz, Olearczyk — Gulicz, Fichtel, Schneider — Szabakiewicz, Garbień, Batsch, W. Kuchar, Słonecki.

Wisła: Wiśniewski — Markiewicz, Kaczor — Krupa, Śliwa, Wójcik — Adamek, Kowalski, Reyman, Danz, Balcer.

Obie bramki dla Wisły zdobył Reyman, jedyny punkt dla Pogoni W. Kuchar.

Sędziował p. Rząsa, tak dobrze zapisany w naszej pamięci, z którego jednak zbyt krewka (powiedzmy) publiczność krakowska nie była zbytnio zadowoloną.

Cracovia — Ł. K. S. 2:1. Mecz rozegrany w Krakowie w niedzielę o godz. 11-ej przedpołudniem wykazał zgoła nienadzwyczajną klasę „Cracovii“.

Czarni w Łodzi. Dwa mecze Czarnych rozegrane z „Turystami“ przyniosły „Czarnym“ dwa zwycięstwa w sobotę 2:1 i w niedzielę 2:0.

Estonia — Polonia 1:0. Mecz rozegrany w Warszawie.

„Sportowiec“, tygodnik poświęcony wszelkim gałęziom sportu, zawiera w ostatnim numerze następujące artykuły: Liga Obrony Powietrznej Państwa. List z Poznania. List z Krakowa. Ciąg dalszy przepisów obowiązujących na Igrzyskach Olimpijskich. Zawody lekkoatletyczne obozu szkolnego artylerji w Toruniu i bogaty dział informacyjny z dziedziny hippiki, lekkiej atletyki i piłki nożnej.

N

Do Szanown. Prenumeratorów „KURJERA LWOWSKIEGO“

Prosimy uprzejmie o jak najrychlejsze nadesłanie prenumeraty —

na listopad

wraz z ewent. zaległością, celem uregulowania nakładu.

Cena prenumeraty wynosi

We Lwowie miesięcznie do odbierania w administracji „Kurjera Lwowskiego“.	225 000 m.
We Lwowie z odnoszeniem do domu	250.000 m.
W całej Polsce	250.000 „
Zagranicą miesięcznie .	325.000 m.
Cena pojedynczego numeru	10.000 m.

OGŁOSZENIE.

Dyrekcja Zakładu Gazowego miejskiego we Lwowie podaje do wiadomości, że w myśl uchwały Rady Miejskiej z dnia 19-go października 1923 została ustanowiona cena gazu na

mk. 31.000 za 1 m³.

Opłata za najem gazomierzy została podwyższona o 100 procent.

Należytości przypadające do zapłaty z tytułu rachunków za miesiąc październik 1923 bez względu na termin odczytania stanu mierników, jak i nadal, mają być płacone wedle podwyższonej taryfy.

Inkaso według tej taryfy rozpocznie się z dniem 28 października b. r.

Lwów, w październiku 1923. 5074

Dyrekcja Zakładu Gazowego Miejskiego.



Jan Łoś żona jego Józefa

i córka Antonina, którzy wyjechali z Rosji, są poszukiwani przez siostrę **Paulinę Topolską**, która wyjechała z Latyczowa. Osoby posiadające jakiekolwiek wiadomości, proszone są o łaskawe powiadomienie podług adresu: Paulina Topolska. Wilno ul. W. Pohulanka 12. 5083

Kupno i sprzedaż.

Kierownictwo Rejonu Inżynierji i Saperów w KOWLU

ogłasza przetarg ofertowy na remont budynku Nr. 87 koszar imienia Sobieskiego w Włodzimierzu Gross robót stanowi: remont dachu, dorobienie wszystkich okien, drzwi itp.

Oferty należycie ostemplowane w kopertach zapieczętowanych **należy składać w biurze Kierownictwa Rejonu Inż. Sap. w Kowlu ul Łucka Nr. 210 do godz. 12-ej dnia 3-go listopada 1923 r.**, poczem nastąpi komisyjne otwarcie kopert.

Do ofert dołączyć:

1. Kwit na wpłacone do kasy skarbowej lub oddziału kasowo-buchalteryjnego Kierownictwa Rejonu Inż. Sap. w Kowlu wadjum w wysokości 3 proc ofertowej sumy.

2. Deklarację iż warunki ogólne i szczegółowe wykonywania robót są oferentowi znane.

Kierownictwo zastrzega sobie prawo przeprowadzenia dodatkowego ustnego przetargu oraz dowolnego wyboru oferenta.

Bliższe informacje oraz ślepe kosztorysy za zwrotem kosztów można otrzymać w godzinach urzędowych codziennie w biurze Kierownictwa Rejonu Inż. Sap. Kowel.

Kierownictwo Inż. i Sap. Rejon Kowel

5077 **Inż. GLASSER** r. w. VIII r.

Drukiem A. Goldmana, Lwów Sykstuska 19.
Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroiński.